

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Wiciuniu! Co to?...
 WICEK: — Radiol! Szewc słucha audycji z imprezy sportowej...
 WACEK: — Ale ja nie usnę!
 WICEK: — To zamknij okno!

WICEK: — Nie! Nie można spać!...
 WACEK: — Faktycznie! Umarły by się zbudził! Co to za odgłosy?
 WICEK: — Sobek chrapie.
 WACEK: — To może zapukamy?...

WICEK: — Wałę, jak w kuźni, ale nie jakoś nie pomaga...
 WACEK: — Już ja Sobka dobrze znam! Gdybyś strzelał, to też się nie zbudził! Pukajmy mocniej!...

LITERAT: — Panowie, na litość! Nie macież dnia do przybijania?
 WACEK: — Wcale nie przybijamy! Budzimy Sobka, bo chrapie!
 LITERAT: — To trzeba inaczej!

Naszym zdaniem

Gdzie jest bardziej potrzebny?

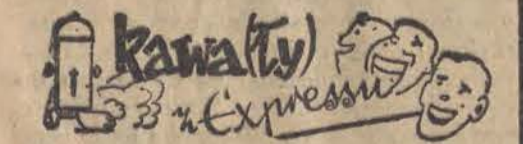
Tzw. aparat Sandera służy w leczeniu do wzmocnienia mięśni przy złamaniach, porażeniach, chorobach zawodowych itd. Dzięki stosowaniu przy jego pomocy „gimnastyce sanderowskiej” chory szybciej powraca do zdrowia i do pracy. Przed wojną Łódź posiadała taki aparat, w czasie wojny wywoził go jednak okupant. Obecnie jak nas informuje jeden z czytelników, (nazwisko znane redakcji), aparat Sandera posiada tylko Warszawa i... Cieplice. Licząca 650 tys. mieszkańców Łódź jest go pozbawiona. Czy władze państwowe nie mogłyby spowodować, aby niewykorzystywany w Cieplicach bezcenny wprost aparat znalazł się w Łodzi, gdzie służyłby on z o wiele większym pożytkiem? (kb)

Kwiat agawy zobaczymy już niedługo w Źródłisku

Agawa — to dużych rozmiarów roślina o mięsistych długich liściach, należąca do rodziny kaktusów. Znana jest z tego, że kwitnie tylko jeden raz w ciągu swego „życia”. Okaz ten znajduje się również w parku Źródłiska. Jak się dowiadujemy, sprawi on nam miłą niespodziankę. Łódzka agawa formuje już bowiem swój kwiatostan i wkrótce zakwitnie. Będzie to pierwszy tego rodzaju wypadek w Łodzi. (bk)

Pierwsza próba Słuchacze Wszechnicy Radiowej przed egzaminami

W drugiej połowie czerwca rozpoczyna się egzaminy dla słuchaczy pierwszego kursu Wszechnicy Radiowej, rekrutujących się spośród abiturientów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Egzaminy te obejmą następujące przedmioty: rozwój społeczeństwa ludzkiego, naukę o Polsce i geografii Polski oraz podstawy ekonomii politycznej. Słuchacze z terenu Łodzi zdawać będą w lokalu Wszechnicy Radiowej (Kościuszki 40), z terenu województwa natomiast — w powiatowych oddziałach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Bliższych informacji o egzaminach udziela referat Wszechnicy Radiowej, Al. Kościuszki 40 (tel. 252-50 wewn. 16) oraz powiatowe oddziały ZNP. Egzaminy dla pozostałych słuchaczy Wszechnicy Radiowej odbędą się dopiero na jesieni. (kb)



Mamusia wybrała się z córeczką do muzeum, gdzie między innymi wystawione są okazy świata zwierzęcego. W pewnej chwili gdy dziecko zbliżyło się do jednego z wypchanych zwierząt, troskliwa mamusia zawołała przerażona: — Ostrożnie, Elżuniu, nie zbliżaj się za blisko do tego niedźwiedzia!... Może on nie jest dobrze wypchany! — Po odczytaniu wyroku, skazującego oskarżonego na pięć lat więzienia, obrońca podchodzi do swego klienta i powiada: — Bardzo żałuję, ale nie mogłem dla pana nic więcej uczynić... — Ależ, panie mecenasiu!... — odpowiada skazany. — Te pięć lat mi w zupełności wystarczy!...

Zacieśnimy kontakt z masami, zlikwidujemy biurokracyzm

Wczorajsze posiedzenie i sesja wyborcza DRN Łódź-Sródmieście minęły pod znakiem słusznej i rzeczowej krytyki

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne i uroczysta sesja wyborcza Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Sródmieście. Oprócz radnych na sesję przybyli zaproszeni goście — przodownicy pracy i racjonalizatorzy, delegacje i poczty sztandarowe poszczególnych fabryk, znajdujących się na terenie śródmieścia. Posiedzenie rozpoczęło od sprawozdania przewodniczącej DRN Patorowej. Po omówieniu działalności poszczególnych komisji ob. Patorowa stwierdziła, że oprócz kilku, które działały dobrze, są i inne, które pracowały źle. Są to komisje: zdrowia i opieki społecznej. Wina

za ten stan ponoszą nie tylko członkowie tych komisji, ale także prezydium rady, które nie potrafiło ich uaktywnić. Analizując pracę rady, członkowie zdają sobie sprawę, że nie zawsze stała ona na wysokości zadania. Nie nawiązano ścisłego kontaktu z masami, to co w tym kierunku zrobiono było nie zawsze słuszne i może często niewłaściwe. Następnie głos zabrał starosta Najder, który złożył sprawozdanie z działalności urzędu starościńskiego. Referaty wywołały ożywioną dyskusję. Po jej zakończeniu poddano pod głosowanie wniosek o udzielenie radzie i ustępującemu prezydium absolutorium.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. Głos zabiera ponownie ob. Patorowa. — Słyszeliśmy tu głosy słusznej krytyki. My sami dostrzegliśmy niedomaganie naszej pracy, ale przy dawnym systemie administracyjnym nie dało ich się w zupełności wyeliminować. Mamy głębokie przekonanie, że przyszłe roczne sprawozdanie będzie inne. Rada dotrze do szerokiego rzesz społeczeństwa i wraz z nimi, już w większym gronie, a nie jak do tej pory w wąskim kole radnych, kontynuować będzie swą pracę dla dobra ogółu. Po przerwie rozpoczyna się uroczysta sesja wyborcza.

Zamiast pracować — handlowali

Spekulacja na... podeszwach

Wyniki wczorajszej kontroli na Placu Tamfaniego

Spekulanci z placu Tamfaniego mieli wczoraj „gorący” dzień. Delegatura Komisji Specjalnej łącznie z organami MO i czynnikiem społecznym przeprowadziła tu trzygodzinną akcję kontrolną, podczas której zatrzymano około 50 osób. Zatrzymani uprawiali na placu handel łańcuszkowy materiałami tekstylnymi i letnim obuwiem. Damskie sandały, które cieszą się obecnie szczególnym popytem, sprzedawano po cenie prawie dwukrotnie wyższej od ceny zakupu. Między zatrzymanymi znaleźli się dwaj łacycy którzy zamiast pracować, handlowali na rynku. Podczas śledztwa tłumaczyli się oni, że są chorzy i mają... zwolnienia lekarskie. Na rynek przyszli jedynie dlatego, że czuli się już lepiej.

Pozostali zatrzymani, to w wielu wypadkach ludzie, którzy nigdzie nie pracują i utrzymują się z uprawiania nielegalnego handlu. W czasie kontroli znaleziono także kilka garniturów, porzuconych przez handlarzy. Garnitury te, pochodzące ze sklepow konfekcyjnych, sprzedawano jako „setkę” po cenie o kilka tysięcy zł. wyższej od normalnej. Kontrolerzy stwierdzili ponadto fakty oszustwa wśród miejscowych straganiarzy. Straganiarze ci wykupują mianowicie obuwie produkcji państwowej i po starciu gładkiej powierzchni podeszwy, sprzedają je jako wykonane przez siebie, podwyższając odpowiednio cenę. Wszyscy winni spekulacji poniosą za służoną karę. (m)

Referat o zadaniach jednolitej władzy państwowej wygłasza przewodniczący Rady Narodowej Marian Minor.

Nowe Prezydium DRN musi rozpocząć swą pracę od realizowania słusznych postulatów klasy robotniczej, od akcji wiązania się z masami, wysłuchiwanie ich głosów i krytyki. Pozwoli to zlikwidować istniejący jeszcze dotychczas biurokracyzm przy załatwianiu ważnych spraw bytowych.

Rada i jej Prezydium winny wykrywać wszelkie trudności, a następnie śmiało i stanowczo je eliminować. Idąc po tej drodze, Rada wspólnie z masami robotniczymi szybko zlikwiduje istniejące mankamenty i uczyni z Łodzi czołowe socjalistyczne miasto w Polsce.

Zebrani uchwalają tymczasowy regulamin obrad. Na trybunie wchodzi kolejno przedstawiciele klubów radnych poszczególnych stronnictw, zgłaszając gotowość czynnej i ofiarnej pracy dla polepszenia warunków bytowych mas pracujących.

Po przeprowadzeniu wyborów do Prezydium weszli: jako przewodniczący Rady Bolesław Najder, jako zastępca przewodniczącego Jari Warszawski, sekretarze — Czesława Joachimiak, członkowie Rady — Feliks Klimkiewicz i Stanisław Stachurski.

Nowo wybrany przewodniczący ob. Najder składa podziękowanie za zaufanie jakim obdarzono wybranych i przyrzeka doprowadzić jak najszybciej do zacieśnienia kontaktu z masami, a tym samym poprawy komunalnych warunków bytu ludności dzielnicy. (j)

Ratując życie koleżanki

runął w skalną przepaść

Tragiczny wypadek zakończył się śmiercią łodzianina

Parę dni temu udała się na Giewont wycieczka złożona z kilku osób. W drodze powrotnej odłączyła się od niej grupa 3-osobowa, która postanowiła zejść na dół niebezpieczną stroną północną, w kierunku Zlebu Kirkora. Do grupy tej należała 21-letnia Barbara Kroczek. W pewnej chwili znalazła się ona w bardzo niebezpiecznej sytuacji — stojąc nad przepaścią, nie mogła ruszyć się z miejsca. Na ratunek pospieszył jej Stanisław Tyburski, zam. w Łodzi przy ul. Literackiej 31. Narażając własne życie, przez transportował ją na linie w bezpieczne miejsce i począł schodzić w dół, szukając dogodniejszego zejścia. Trzeci uczestnik wyprawy, schodząc niżej spotkał członków Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, powiadamiając

ich o niebezpieczeństwie, jakie groziło jego dwójgu towarzyszom. Po całodziennej akcji ratunkowej Pogotowie dotarło do Barbary Kroczek dopiero nad ranem. Na ślad Tyburskiego nie zdołano jednak trafić. Po ponownym przeszukaniu skał Zlebu Kirkora znaleziono wreszcie zwłoki łodzianina. Jak się okazało, podczas szukania drogi runął on w przepaść i poniósł śmierć na miejscu. Tyburski, który był kapralem-pochorążym pożarnictwa, miał w tych dniach zdawać egzaminy maturalne jako eksternista. Polskie Towarzystwo Tatrzalskie wystąpiło z wnioskiem do Prezydenta R.P. o pośmiertne odznaczenie go za ratownictwo z narażeniem własnego życia. (bk)

Sesje wyborcze

DRN Łódź-Północ i DRN Łódź-Południe

Po wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Sródmieście do wyborów nowych prezydiów przystąpią także pozostałe DRN-y. Sesja wyborcza DRN Łódź-Północ odbędzie się w najbliższy piątek, a sesja DRN Łódź-Południe — w sobotę. (m)

